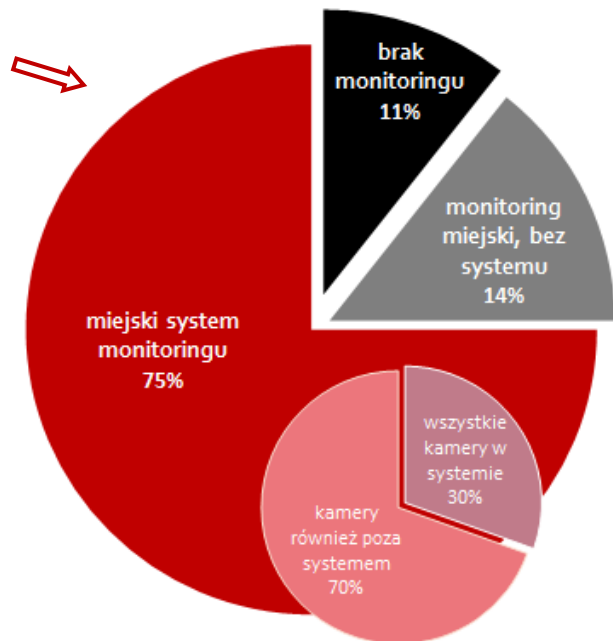


MONITORING W POLSKICH MIASTACH I W OCZACH SPOŁECZEŃSTWA

Materiał zawiera wstępne wyniki analizy danych dotyczących działania monitoringu wizyjnego w polskich miastach oraz wybrane wnioski z badań społecznych dotyczących współczesnych form nadzoru.

1. Skala zjawiska

- Monitoring wizyjny jest powszechnie wykorzystywany w polskich miastach. Aż 89% badanych miast odpowiedziało, że zainstalowane są w nich kamery finansowane z lokalnego budżetu. Dotyczy to wszystkich miast wojewódzkich* oraz 86% pozostałych miast powiatowych.
- W 75% badanych miast kamery zintegrowane są w ramach miejskiego systemu monitoringu. Dotyczy to wszystkich miast wojewódzkich* oraz 73% pozostałych miast powiatowych. W przypadku 70% z nich działają również inne miejskie kamery niezintegrowane w ramach systemu.
- Liczba kamer działających w ramach miejskich systemów monitoringu jest dość zróżnicowana. Ich liczba waha się od 1 do 414 (Warszawa). Liczba kamer jest silnie skorelowana z wielkością miasta i budżetu. Z tego względu przeważają mniejsze systemy (mediana – 16). 74% miast, które podały liczbę kamer zintegrowanych w systemie, ma ich 25 lub mniej, 87% – 50 lub mniej. 100 i więcej kamer ma jedynie 7 miast (niecałe 5% podających dokładne dane o systemie monitoringu) [N=133]. Są to: Gliwice (100), Białystok (103), Gdańsk (117), Gdynia (136), Giżycko (144), Poznań (356) i Warszawa (414). Występują bardzo duże różnice między miastami wojewódzkimi a resztą miast powiatowych: w pierwszej grupie średnio jest 108 kamer w mieście, w drugiej – 22 kamery.
- Miejskich kamer niezintegrowanych w ramach systemów jest w polskich miastach znacznie więcej. W tym przypadku różnice między poszczególnymi miastami są jeszcze wyraźniejsze. Warszawa, która zadeklarowała posiadanie 5028 kamer, jest tutaj zdecydowaną liderką. Zestawienie to nie uwzględnia jednak kamer zainstalowanych w szkołach: tylko w ramach programu dofinansowania monitoringu (2007-2009) w warszawskich szkołach zamontowano łącznie 1859 kamer współfinansowanych z budżetu stolicy.

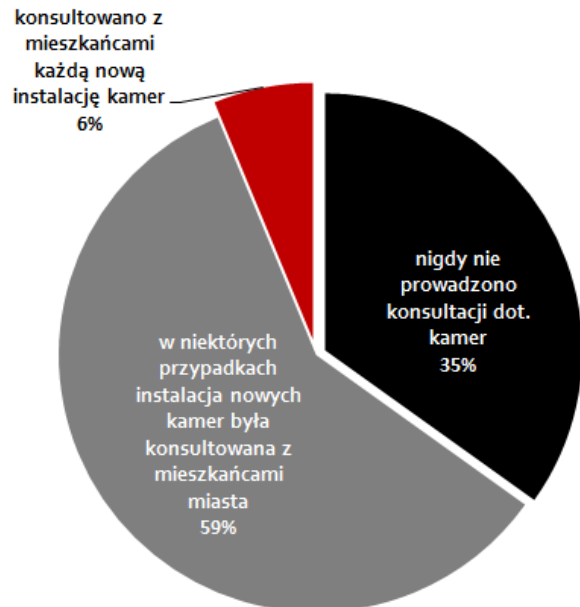


* Ze Szczecina otrzymaliśmy dość kuriozalną odpowiedź, że nie dysponuje miejskim systemem monitoringu. Stoi to w sprzeczności z informacjami publikowanymi na stronie internetowej miasta.

2. Konsultacje z mieszkańcami

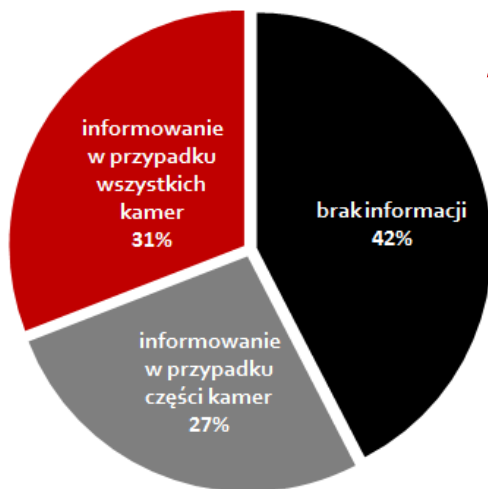


- W przypadku części miast montaż nowych kamer monitoringu był konsultowany z mieszkańcami. Jednak w większości przypadków dotyczyło to tylko części kamer. Miasta, w których – zgodnie z deklaracjami – konsultowano każdą nową instalację, należały do wyjątków. Były to: Kołobrzeg, Nowe Miasto Lubawskie, Polkowice, Olsztyn, Radom, Tarnów, Elbląg, Gołdap, Prudnik, Goleniów, Koszalin, Pырzyce. W co trzecim mieście takie konsultacje nigdy nie miały miejsca [N=192].



3. Informowanie o obecności kamer

- Informowanie o obecności kamer pozostawia sporo do życzenia. W 42% badanych miast mieszkańcy w ogóle nie są informowani, że dana przestrzeń jest objęta monitoringiem, w 27% – tak, ale tylko w przypadku części kamer. Jedynie w 31% przypadków informacja dotyczy wszystkich kamer [N=191]. Brak informacji rzadziej zdarza się w miastach wojewódzkich (31%) niż pozostałych powiatowych (43%).



4. Administratorzy systemu monitoringu

- Na pytanie o administratorów nagrań z systemu monitoringu pojawiły się bardzo różne odpowiedzi:
 - straż miejska (komendant);
 - policja (komendant);
 - urząd miasta (prezydent, burmistrz, różne wydziały);
 - inne (zewnętrzne firmy, np. ochroniarskie).

Pytanie to najwyraźniej sprawiło miastom duże

problemy, ponieważ odnotowaliśmy sporo braków odpowiedzi. Nie pojawiły się one jednak w przypadku miast wojewódzkich.

5. Czas przechowywania nagrań

- Praktyka dotycząca długości przechowywania nagrań okazała się bardzo różnorodna: od 3-7 dni (Łuków) do 90 dni (Słupsk, Międzyrzecz, Gorzów Wielkopolski). Również w tym przypadku odnotowaliśmy sporo nieudzielonych odpowiedzi.

6. Atrapy kamer

- Atrapy kamer są obecne w 18% miast [N=195]. Wśród miast wojewódzkich są to: Toruń, Rzeszów i Kraków. Aż 10% miast nie odpowiedziało na to pytanie.

7. Plany rozbudowy

- Ponad 2/3 miast planuje rozbudowę sieci monitoringu w tym lub przyszłym roku. Dotyczy to w większym stopniu miast wojewódzkich: 88% udzieliło na to pytanie odpowiedzi twierdzącej, podczas gdy w pozostałych miastach odsetek ten wynosi 64%.

8. Poparcie dla monitoringu

- Kamery mają więcej zwolenników niż przeciwników. Aż ponad 61% badanych opowiedziało się za zwiększeniem liczby kamer w przestrzeni publicznej. Oznacza to jednak również, że prawie 40% nie popiera dalszego rozwoju monitoringu. Prawie 15% badanych chciałoby całkowitej rezygnacji z kamer bądź ograniczenia ich liczby [N=1003].



- Przeciwników kamer jest stosunkowo najwięcej wśród ludzi młodych. W grupie osób w wieku 18-24 lata co czwarta osoba (25,2%) opowiadała się za rezygnacją z kamer bądź ograniczeniem ich liczby.
- Ogólnemu poparciu dla monitoringu towarzyszy czasem zastrzeżenie, że nie każdy lubi być obserwowany. Większość osób nie czuje jednak dyskomfortu związanego z obecnością kamer, ponieważ zwykle nie zwraca na nie uwagi, nie pamięta o ich obecności.
- Poglądy na temat monitoringu wizyjnego nie są głęboko ugruntowane.

9. Wiedza i przekonania na temat monitoringu

- Badani mają bardzo ograniczoną wiedzę na temat monitoringu i sposobu jego działania. Nie orientują się, kto może mieć dostęp do nagrań z kamer i mają na ten temat różnorodne teorie.
- Większość badanych nie miała osobistych doświadczeń związanych z funkcjonowaniem monitoringu, a źródłem wiedzy i wyobrażeń na ten temat są przede wszystkim media. Było to szczególnie widoczne w przypadku wypowiedzi dotyczących miejskiego monitoringu. Nikt z badanych nie miał z nim żadnych doświadczeń, ale możliwości jego działania były oceniane wysoko. Gorzej oceniane było działanie monitoringu osiedlowego. Jego działanie część osób miała okazję zweryfikować w praktyce.

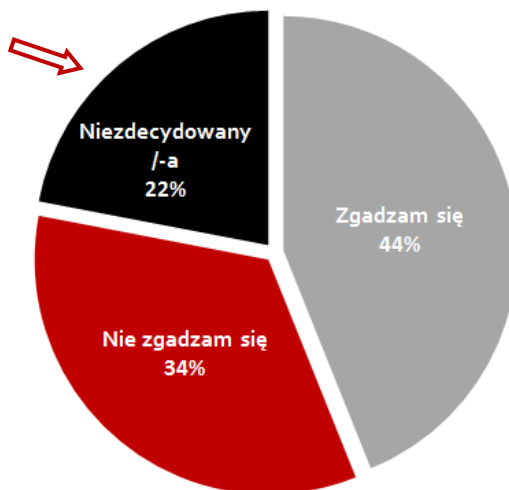
10. Bezpieczeństwo

- Monitoring może być wykorzystywany do wielu celów, ale hasłem, które najczęściej pojawia się w debacie publicznej, jest „bezpieczeństwo”. W naszych badaniach również było ono wymieniane jako podstawowy argument przemawiający za instalacją kamer w miejscach publicznych i na osiedlach. Wydaje się jednak, że część badanych osób jest świadoma umowności dominującego dyskursu („rzekome bezpieczeństwo” czy „bezpiecznie – przynajmniej teoretycznie”).
- Badani dopytywani o rozumienie argumentu bezpieczeństwa, wspominali często np. o walce z wandalizmem i bezdomnymi czy wyjaśnianiu przyczyn stłuczek samochodowych. Pokazuje to, jak bardzo pojemne jest to pojęcie i stawia nas przed pytaniem o adekwatność podejmowanych w imię jego ochrony działań. Sugeruje również, że monitoring należy traktować nie tylko jako środek zapewnienia bezpieczeństwa, ale również – a nawet przede wszystkim – narzędzie społecznej kontroli i wykluczenia.

- Zwolennicy monitoringu wskazują często, że kamery pozytywnie wpływają na poczucie bezpieczeństwa obywateli. Warto jednak zwrócić uwagę również na to, że paradoksalnie mogą one wywoływać efekt odwrotny do zamierzonego. Obecność kamery „przypomina” o zagrożeniu, a jej brak może świadczyć o tym, że dany teren nie jest dostatecznie chroniony.

11. Społeczne skutki monitoringu

- Stosowanie monitoringu wizyjnego – zwłaszcza na szeroką skalę – nie pozostaje bez wpływu na rzeczywistość społeczną. Skutki te mogą mieć bardziej długofalowy charakter i mogą nie być widoczne na pierwszy rzut oka – do tej pory nie zostały one zbadane w sposób systematyczny i wszechstronny. Wyniki naszych badań dają jednak do myślenia.
- Poprosiliśmy ankietowanych o ocenę tego, na ile zgadzają się z następującym zdaniem: „Myszę, że jedną z zalet zastosowania monitoringu jest to, że nie trzeba się samemu o pewne rzeczy martwić. Jeżeli np. widzę, że ma miejsce jakaś kradzież albo bójka to wiem, że nie muszę interweniować, bo ludzie którzy dyżurują przy kamerach się tym zajmą”. Okazało się, że poparcie dla takiego twierdzenia wyraziło około 44% badanych, podczas gdy około 34% nie zgodziło się z nim.
- Takie wyniki mogą sugerować, że monitoring wizyjny sprzyja zjawisku dyfuzji odpowiedzialności. Obecność kamer może wywoływać przekonanie, że otoczenie jest pod kontrolą, a w razie problemów zostaną zaalarmowane odpowiednie służby, które zajmą się nimi w sposób profesjonalny. Istnieje więc zagrożenie, że monitoring wizyjny stanowi instytucjonalne usprawiedliwienie dla postaw bierności.



Celem badania miejskiego monitoringu wizyjnego było określenie jego skali i sposobu funkcjonowania. Zostało ono zrealizowane przez Fundację Panoptykon we współpracy z Rzecznikiem Praw Obywatelskich i Generalnym Inspektorem Ochrony Danych Osobowych. Kwestionariusze ankiety zostały rozesłane w lipcu 2012 r. do urzędów wszystkich miast powiatowych w Polsce [N=335] jako wnioski o udostępnienie informacji publicznej. Ankiety kierowane do miast wojewódzkich były rozbudowane o dodatkowe pytania. Do 19 września odpowiedzi udzieliło 217 miast, w tym wszystkie poza Szczecinem miasta wojewódzkie (N=17). Wstępnej analizy zebranych danych dokonała Anna Baczek-Dombi.

Celem badań „Monitoring, prywatność, życie społeczne” było określenie wpływu powszechnego zastosowania nowoczesnych technologii na przemiany w obszarze prywatności i relacji społecznych. Badania Fundacji Panoptykon i Fundacji Projekt: Polska zostały przeprowadzone przez Julię Skórzyńską-Ślusarek oraz Millward Brown SMG/KRC w marcu, czerwcu oraz październiku 2011 r. Objęły one zogniskowane wywiady grupowe (pierwsza grupa składała się z ośmiu osób w wieku 18-24, druga z ośmiu osób w wieku 38-44), badania ankietowe na ogólnopolskiej próbie reprezentatywnej [N=1003] oraz serię wywiadów indywidualnych.